

# Piskurewicz, Jan

---

## "Ksiądz Idzi Benedykt Radziszewski 1871-1922", Grażyna Karolewicz, Lublin 1998 : [recenzja]

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 39, 157-159

---

2000

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



600 do 750 podrzutek rocznie) niechciany dzieci i stosunku do tego problemu opinii publicznej, jego geografii (głównie Rzym i szeroko rozumiane okolice w promieniu ok. 100 km), jak też do sytuacji i dotychczasowych warunków życia przynoszonych do szpitala dzieci, środowisk z których się one wywodziły, wreszcie do ich wychowywania, kształcenia w szpitalu i poza szpitalem, oddawania w adopcję lub na czasowe wychowanie w rodzinach zastępczych, do życia religijnego, higieny, wyżywienia, odzieży, pracy w Szpitalu i poza nim; jeden rozdział Autor poświęcił prowadzonej przez Szpitala szkole dla chłopców (*scuola dei putti*), w której oni przebywali, według rozporządzenia z 1759 r., od 7 do 12 roku życia, by następnie przejść do nauki rzemiosła poza Szpitalem lub do przybranych rodzin.

Dużo uwagi Surdacki poświęcił wychowaniu młodzieży żeńskiej w tzw. *Conservatorio szpitalnym*, czyli przytułku dla dziewcząt zarządzanym początkowo przez siostry duchaczki, a od reformy z 1666 r. przez kobiety świeckie. Dziewczęta w Szpitalu były otaczane szczególną opieką ze względu na większe ich zagrożenie demoralizacją. Szpital starał się np. o dobre ich zamążpójście, fundował im odpowiednie posagi. W osobnym rozdziale zostały przeanalizowane także losy wychowanków szpitala po jego opuszczeniu i usamodzielnieniu się (małżeństwo, praca rzemieślnicza, handel, stan duchowny).

Autor bardzo interesująco opisał różnorodne zwyczaje panujące w Rzymie i w Szpitalu Świętego Ducha. Książkę wzbogacają liczne i dobrze dobrane ilustracje z życia Szpitala. W pracy zastosowano różne metody, w tym także metodę statystyczną, oddającą rozmiary analizowanych zjawisk. Marian Surdacki bardzo szczegółowo i realistycznie opisał zarówno sam rytuał przyjmowania podrzutek, jak i sposób ich wychowywania, karmienia przez rekrutujące się spośród kobiet wiejskich i byłych wychowank Szpitala mamki, naukę w szkołach. Zwraca uwagę na pozostawiający dużo do życzenia stan zdrowotny podrzutek, złe warunki higieniczne w szpitalu i choroby (gruźlica, kalectwo), na któ-

re dzieci zapadały oraz na wysoką ich śmiertelność. Mimo bogatego uposażenia, Szpital borykał się bowiem z dużymi trudnościami, które wynikały nie tyle ze złej gospodarki co z licznych nadużyć ze strony zwłaszcza nieuczciwych klientów, żerujących na nędzy ludzkiej. Powszechny był wykrywany np. przez wizytatorów Szpitala proceder handlu dziećmi i pobierania nieuzasadnionych opłat za dzieci fikcyjnie przyjęte na wychowanie przez rodziny i inne osoby lub dawno zmarłe. Próby reform Szpitala nie były łatwe i dawały tylko ograniczone rezultaty. Niektóre z nich wywoływały nawet bunt podopiecznych.

Jak już zaznaczono, obszerna książka M. Surdackiego jest pierwszym całościowym ujęciem problemu opieki nad podrzutekami w Szpitalu Świętego Ducha w Rzymie. Zawiera dużo nowych i przekonujących ustaleń. Rozprawa ma podstawowe znaczenie dla problematyki opieki nad porzuconymi dziećmi tak w Rzymie, jak i w całym Państwie Kościelnym. Jest ona jakby uzupełnieniem prac B. Gieremka, który zajmował się podobną problematyką marginesu społecznego w Paryżu. Stanowi jednocześnie duże osiągnięcie Autora, który wykorzystał w wielu wypadkach prawie nietknięte przez historyków bogate (całość liczy ponad 3000 woluminów) zbiory źródeł rękopiśmiennych i drukowanych (np. druki ulotne), mieszczące się w *Archivio di Stato di Roma* oraz *Archivio Storico del Vicariato di Roma* i w Bibliotece Watykańskiej.

Wartość pracy M. Surdackiego polega zarówno na ustaleniu wielu nowych faktów, jak i na ukazaniu funkcji szpitala rzymskiego w nowym świetle, mającym znaczenie dla Rzymu i Włoch oraz dla innych krajów Europy. Szpital rzymski był bowiem domem generalnym i siedzibą najwyższych władz opiekuńczego zakonu Świętego Ducha. Jego działalność miała więc charakter modelowy. Ta dobrze, bardzo przejrzysto i interesująco napisana książka, jest niewątpliwie pracą pionierską i ma szansę wejścia do historiografii włoskiej i polskiej jako trwała pozycja.

*Stanisław Litak*

Grażyna Karolewicz: *Książd Idzi Benedykt Radziszewski 1871–1922*. Instytut Historii Kościoła przy Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1998, ss. 164, ilustr.

Grażyna Karolewicz jest autorką szeregu publikacji dotyczących dziejów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz jego profesorów. Także księżdu Idziem Radziszewskiemu poświęciła już parę prac, jest m.in. autorką jego biogramu w *Polskim Słowniku Biograficznym*. Recenzowana pozycja jest poszerzoną

i zmienioną wersją tekstu zamieszczonego w wydawnictwie seryjnym „Chrześcijaństwo”<sup>2</sup>. Wykonana została w ramach badań prowadzonych od kilkunastu lat w Instytucie Historii Kościoła przy Wydziale Teologii KUL.

Opracowanie Grażyny Karolewicz jest typowym zarysem biograficznym, do którego

autorka dołączyła obszerny aneks, zawierający wyjątki z pism księdza I. Radziszewskiego, fragmenty jego korespondencji oraz krótkie wspomnienia o nim tych, którzy się z księdzem Radziszewskim spotkali.

Niestety, podstawa źródłowa, którą autorka dysponowała do biografii księdza Radziszewskiego nie była imponująca. Nie istnieją wspomnienia bohatera książki czy też jakaś obszerna korespondencja. Podstawę źródłową stanowiło jego *Curriculum vitae* i kilka innych dokumentów znajdujących się w Archiwum KUL, skromne relacje rodziny i opublikowane wspomnienia księży, którzy zetknęli się z księdzem Radziszewskim w trakcie swoich studiów lub pracy. Tylko pomocnicze znaczenie mają opublikowane i nieopublikowane prace założyciela KUL, dotyczące głównie kwestii filozoficznych, naukowych i naukowoorganizacyjnych.

Tym większa jednak zasługa autorki, że przy tak ubogich źródłach udało jej się w sposób zajmujący przedstawić sylwetkę I. Radziszewskiego i koleje jego życia. Stało się tak dzięki wyzyskaniu literatury pozarządowej, umiejętnie stosowanym sugestiom i hipotezom – co prawda, czasem brzmiących jak pewniki, a niemożliwych przecież do zweryfikowania z braku źródeł.

W pierwszych dwóch rozdziałach (*Dom rodzinny, Nauka w Gubernialnym Gimnazjum w Płocku [1881–1889]*), oprócz podstawowych informacji o rodzinie, miejscach kolejnego zamieszkiwania, nauce w szkole elementarnej i gimnazjum w Płocku (w biografii w *PSB* autorka podaje inną nazwę gimnazjum, do którego uczęszczał Radziszewski), mamy szereg wiadomości o warunkach tej edukacji w ówczesnym Królestwie Polskim, a zwłaszcza w Płocku. Szkoła jednak, że Karolewicz wykorzystwała do omówienia tych zagadnień pozycje czasami dość zamierzchłe i marginalne, podczas gdy istnieje już szereg współczesnych, dobrych opracowań tych kwestii<sup>1</sup>.

Kolejny rozdział poświęcony jest studiom I. Radziszewskiego w Seminarium Duchownym we Włocławku (*Studia w Seminarium Duchownym we Włocławku [1889–1893]*). Autorka przedstawia w nim klimat panujący w Seminarium, wykładających i obowiązujące lektury, które miały wpływ na ukształtowanie się sylwetki intelektualnej i duchowej księdza Radziszewskiego. Wykorzystując nieliczne wspomnienia jego kolegów z Seminarium, podaje informacje o filozoficznych zainteresowaniach bohatera książki i jego aktywności w ich rozwijaniu.

Następny rozdział to *Studia w Cesarskiej Akademii Duchownej w Petersburgu (1893–1896)*, dokąd kandydat na księdza został skierowany przez władze kościelne, co świadczyło

o wysokiej ocenie jego zdolności, wyników w nauce i postawy przez bezpośrednich przełożonych. Karolewicz pokrótce, w interesujący sposób omawia samą instytucję – jej dzieje, skład profesorów i alumnów w okresie, gdy studiował tam Radziszewski, warunki życia, organizację codziennych zajęć. Po ukończeniu tych studiów w 1896 r. Idzi Radziszewski otrzymał święcenia kapłańskie.

W roku następnym objął ksiądz Radziszewski funkcję wikarego przy parafii św. Mikołaja w Kaliszu. Temu kilkunastoczelnemu epizodowi autorka poświęca rozdział liczący niecałe dwie i pół strony (*Wikary w kościele św. Mikołaja w Kaliszu [1897]*). Chyba lepiej byłoby go połączyć z poprzednim lub następnym rozdziałem, zwłaszcza że problematyka poruszana w drugiej części tego rozdziału łączy się z rozdziałem następnym. Podobnie rzecz się ma z półtorastronicowym mikrorozdziałkiem *Inne wyjazdy zagraniczne*, który ma miejsce po omówieniu pobytu Radziszewskiego na Uniwersytecie w Louvain.

W tym właśnie rozdziale (*Studia w Wyższym Instytucie Filozoficznym w Lowanium [1898–1900]*) G. Karolewicz podkreśla znaczenie studiów w Lowanium dla całej późniejszej drogi życiowej księdza Radziszewskiego, dla uformowania jego przekonań filozoficznych w duchu tomizmu i opozycji wobec prądów pozytywistycznych i scjentyistycznych. Niebagatelne znaczenie miało tutaj jego spotkanie z profesorem i późniejszym kardynałem Désiré Mercierem, kierownikiem Wyższego Instytutu Filozoficznego w Lowanium i kierownikiem pracy doktorskiej Radziszewskiego.

Kolejne dwa rozdziały, zatytułowane *Działalność wychowawcza, naukowo-organizacyjna i duszpasterska (1901–1918)* oraz *Założyciel i pierwszy rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (1918–1922)* obejmują najbardziej aktywne okresy życia księdza Radziszewskiego. Zajmował się wówczas przede wszystkim kształceniem młodych kapłanów jako profesor filozofii, teologii dogmatycznej, pedagogiki, wicerektora i rektora Seminarium Duchownego w Petersburgu. W 1918 r. wystąpił z inicjatywą powołania w odrodzonej Polsce uniwersytetu katolickiego, wzorowanego na Uniwersytecie w Louvain i tę swoją inicjatywę, mimo wielu trudności, wcielił w życie. Autorka przedstawia ten okres aktywności księdza Radziszewskiego na szerokim tle przemian społecznych, politycznych i światopoglądowych, które wtedy właśnie mają miejsce. Podaje przy tym szereg informacji o pierwszym okresie działalności KUL-u, opierając się na istniejących wspomnieniach i opracowaniach.

Dwa ostatnie rozdziały opracowania odbiegają nieco od formuły zarysu biograficznego. W pierwszym omówiony jest dorobek twórcy Idziego Radziszewskiego (*Twórczość pisarska*), w drugim jego sylwetka duchowa (*Duchowość*).

Książd Radziszewski uprawiał naukę i naukową publicystykę w duchu filozofii neotomistycznej. Dominującym motywem jego prac było zagadnienie relacji między wiedzą a wiarą. Głównym adresatem tych publikacji były szerokie kręgi inteligencji, której pragnął pomóc rozwiązać problemy światopoglądowe zgodnie z zasadami katolickimi. W tym właśnie czasie miał miejsce rozwój ruchów intelektualnych i społecznych podważających chrześcijańskie prawdy wiary. Działalność księdza Radziszewskiego miała więc w dużej mierze charakter apologetyczny. Grażyna Karolewicz rzeczowo przedstawiła naukową i popularyzacyjną twórczość Radziszewskiego na tle dokonań ówczesnego tomizmu w Polsce. Jasno określiła jej cele i zadania, odzew, z jakim się spotykała, a także jej oceny, dokonane przez ówczesnych czytelników.

Inaczej przedstawia się jednak próba określenia jego sylwetki duchowej. Autorka zdawała sobie sprawę z trudności, jakie napotka w tym przedsięwzięciu, wspominając, że z braku źródeł trudno jest śledzić rozwój życia duchowego księdza Radziszewskiego. A jednak podjęła to ryzyko. W rezultacie otrzymaliśmy dość ogólny, wyidealizowany obraz, sporządzony na podstawie nielicznych, przeważnie lakonicznych wspomnień.

Trzeba jednak stwierdzić, że takich upiększających, hagiograficznych akcentów w książce G. Karolewicz jest stosunkowo niewiele. Książd Idzi Radziszewski przedstawiony jest z całym należnym mu szacunkiem, ale nie na kolanach.

Cała publikacja stanowi z pewnością cenną pozycję popularyzującą mało znaną postać założyciela Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a także instytucje, w których działał w kolejnych fazach swojego życia.

Jan Piskurewicz

<sup>1</sup> Zob. np. *Geneza Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, [w:] *Katolicki Uniwersytet Lubelski. Wybrane zagadnienia z dziejów Uczelni*, pod red. G. Karolewicz i in., Lublin 1992; też: *Nauczyciele akademicy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w okresie międzywojennym*, Lublin 1996, t. 1 i 2.

<sup>2</sup> G. Karolewicz, *Książd Idzi Radziszewski, założyciel Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (1871–1922)*, [w:] „Chrześcijaństwo” pod red. ks. bpa B. Bejze, t. 9, Warszawa 1882, s. 9–86.

<sup>3</sup> Na przykład: E. Staszynski, *Polityka oświatowa caratu w Królestwie Polskim (Od powstania styczniowego do I wojny światowej)*, Warszawa 1968; R. Kucha, *Oświata elementarna w Królestwie Polskim w latach 1864–1914*, Lublin 1982; J. Miąso, *Tajne nauczanie w Królestwie Polskim w XIX i XX wieku* [w:] J. Miąso, *Wybrane prace z historii wychowania XIX–XX w.*, Warszawa 1998.

Leszek Zasztowt, *Kresy 1832–1864. Szkolnictwo na ziemiach litewskich i ruskich dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997, ss. 456 + 2 mapy + ilustracje.

Problem szkolnictwa polskiego pod zaborem rosyjskim, czyli na tzw. ziemiach zabranych, mimo powstałych już na ten temat interesujących studiów, jak np. dwutomowe dzieło Daniela Beauvoisa<sup>1</sup>, w dalszym ciągu jest aktualny. Nabrał on znaczenia zwłaszcza w ostatnich latach wobec szerszego otwarcia dostępu do bogatych archiwów rosyjskich oraz krajów powstałych w wyniku rozpadu ZSRR. Praca L. Zasztowta oparta na wielu nieznanych dotychczas źródłach wypełnia więc poważną lukę w badaniach nad szkolnictwem i kulturą polską na tych dawnych wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej szlacheckiej. Jakkolwiek zgodnie z tytułem i intencją autora jest ona kontynuacją pracy D. Beauvoisa i odnosi się do okresu międzypowstaniowego, to jednak autor, w celu wyjaśnienia różnych spraw, stosunkowo dużo uwagi poświęcił także czasom wcześniejszym: wyróżniającemu się swoją specyfiką okresowi lat 90-tych XVIII oraz pierwszym trzem dziesiątkom lat XIX w. Z jednej strony

jest to więc wszechstronna analiza rozwoju szkół polskich na Litwie, Białorusi i Ukrainie, a z drugiej – konkretnych posunięć władz carskich zmierzających do ich ograniczenia i likwidacji.

Nie licząc wstępu i zakończenia praca składa się z siedmiu rozdziałów, które z kolei podzielone są na wiele podrozdziałów. W pierwszym rozdziale, wprowadzającym, autor bliżej sprecyzował samo pojęcie kresów oraz tradycje historyczne i kulturalne tego regionu sięgające dawnego państwa polsko-litewskiego. W rozdziale drugim zostało przedstawione "dziedzictwo Rzeczypospolitej", czyli szkolnictwo w latach 1795–1832, jak również polityka caratu w stosunku do polskich ziem zabranych w wyniku rozbiorów. Szeroko został omówiony utworzony w 1803 r. na gruncie Szkoły Głównej KEN Cesarski Uniwersytet Wileński oraz założone w 1805 r. gimnazjum wołyńskie (Krzemieńskie) przekształcone w 1818 r. w liceum. Rozdział kończy się analizą